Zanik

Miuosh

Ref.
Wiara nie żyje, miłość leży gdzieś chłodna
Za honor i jego pamięć pijemy do dna
Odwaga to plotka, braterstwo spadło w otchłań
Uczciwość? Ją tutaj rzadko można spotkać (2x)

Miuosh:
To jasna kwestia ...(?)
Życie to więcej niż wóda i kluby
Choć coraz szybciej da się w tym wszystkim zgubić
To luki, w myśleniu i dążeniu:
dopóki kolejny dzień pozwoli znów nam się upić
Zasady to suki, lans obsrał prawdę i nauki
Jeśli umiesz jeszcze w coś wierzyć, to jesteś głupi
Ogłupił nas owczy pęd, pełen ściem i przekłamań
Poupychanych w marnie poskładanych zdaniach
To mania brania, szukania okazji do zarabiania
Przecież nikt nam niczego nie zabrania
Honor to inna bania, tu liczą się wskazania:
na wielkość, na ilość, na siłę posiadania
A dokonania? Jebać je, chuj że z nimi
Zobacz jak oni wszyscy się zmienili
To czemu oddali krew, pot, serce i feeling
Łatwo sprzedali w jednej chwili

Ref.
Wiara nie żyje, miłość leży gdzieś chłodna
Za honor i jego pamięć pijemy do dna
Odwaga to plotka, braterstwo spadło w otchłań
Uczciwość? Ją tutaj rzadko można spotkać (2x)

Zeus:
Jestem jak Jezus, Zeus co chodzi po wodzie
Odcinam wam dostęp tlenu jak w karetce Nowocień
Koniec. Bo nie ma zasad jak kiedyś
Ty byś wydymał własną siostrę pchając jej ostrze w plecy
W świecie tandety co się ceni jak sztuka
Sztuką jest szukać prostych rzeczy lecz nikt tu nie chce szukać
Nikt nie chce słuchać, tu każdy chce gadać
Najbardziej zakłamana kurwa chce pouczać o zasadach
Gotujesz się. Co tu jest dobrem co złem?
Ojciec mnie uczył żyć z honorem, być jak Superman
Lecz bycie super to dzisiaj bycie głupkiem na dnie
Lepiej zamachać chujem gdy pozujesz do zdjęć
Z miłością życia nagrać sextape i puścić w sieć
Pierdolić to co mówią i po trupach przeć na przód
Robić cash, dwoić troić swój fame,
co dzień przesunąć człowieczeństwu żyletkę po nadgarstku

Ref.
Wiara nie żyje, miłość leży gdzieś chłodna
Za honor i jego pamięć pijemy do dna
Odwaga to plotka, braterstwo spadło w otchłań
Uczciwość? Ją tutaj rzadko można spotkać (2x)

Olo:
Życia aspekty- przyszłość bez ciśnień, a ściślej

Jesteśmy starsi, kumamy bazę, czasem tak myślę
Lecą minuty, nawijam tekst pod te nuty
Co tu ma sens, mówię więc wprost, co jest do dupy
Kiedyś jak z bratem, tym rapem żyłem na co dzień
Dylemat chwil? Bratnia krew. Policjant i złodziej.
Koncepcja sekty. Ty walcz i bądź konsekwentny
Telewizja, radio, prasa, wykłady, konspekty
Pęka głowa, nie dupa, jedna torba jak sztuka
W szarym zaułku: nawijka rap, freestyle do loop'a
Gówniarz rozrabiał wcześniej, potem długo już nie brał
Skręce jointa po spill'u, wiesz, cały tydzień w nerwach
Pieprzyć nagrody Grammy, to my tu gramy remix
Nocne życie, za dnia uleci gdzieś jak fenix
Wyrwany rap z tych ulic, dziś to daje nam całość
Jesteśmy wirusem w życiu, kurwa, zawsze nam mało.

Ref.
Wiara nie żyje, miłość leży gdzieś chłodna
Za honor i jego pamięć pijemy do dna
Odwaga to plotka, braterstwo spadło w otchłań
Uczciwość? Ją tutaj rzadko można spotkać (2x)

Sponzor: www.srovnavac.cz - vyberte si pojištění online!